

Nr. 7

Plaszuk z Tyrolu

183/66

AKT I.

Stanisław: A gdy młodością ci szumiał świat

W e p s: Był ze mnie ponad chwyt

Stanisław: Lecz teraz "chwyt" ma siwy włos

W e p s: Normalny w takich sprawach los

Stanisław

i Weps: A mimo to - a mimo to
Kondycję ma się nie tak złą
Na kilka sztuk
Oddechu brak....
Ale na jedną...daj nam Bóg.

Stanisław: A teraz rad kilka mi daj

W e p s: Co na "Audiencji" czynić masz?

Stanisław: Ojcowski wpierw - najlepszy ton?

W e p s: Tak jest, bo obłaskawia on

Stanisław: A potem o czym można też?

W e p s: Butelkę wina z sobą weź.

Stanisław: A kiedy zacznie działać czar...

W e p s: A kiedy zacznie działać czar...

Stanisław: Uderzy w skronie puls i żar

W e p s: Uderzy w skronie puls i żar

Stanisław: Pogłaskać trzeba dziewczę-cud

W e p s: Tak dziewczę-cud.

Stanisław: Za rączkę ująć trzeba wprzód

W e p s: Za rączkę trzeba ująć wprzód

Stanisław: Gdy wpół radosna i pół zła

W e p s: Radosna gdy jest, zła

Stanisław: W połowie twa wygrana gra

Za rączkę trzeba ująć wprzód

Gdy radosna - na wpół zła

W e p s: Już jesteś zuchem na sto dwa

Stanisław: Już wygrana prawie gra

O b a j

Haha, haha! Rozsądek to jest pierwsza gra rzec

Haha, haha! Bez rozsądku nie nie będziesz mieć.

Stanisław: Kobietek pięknych barwny tłum

W e p s: Ha, ha, światel blask, gwar i szum....

Stanisław: Lecz gdy włos zbieleje

W e p s: Stary lew niewiele wart....

Stanisław: Więć gdy młodością szumiał świat

Był ze mnie ponad chwaty chwyt.

Nr. 8

Placownik z Tyrolu

183/67

Ensemble

Akt I

Adam: Gdy w naszych stronach róży kwiat
Dzieweczyna piękna poda ci
Uśmiecha się do ciebie świat
Boś sercem jej zawiadnął ty
Czy o tym wiesz? Rozumiesz to?
Czy zostać chcesz? dziewczyną mą?
Wystarczy tylko słówko rze....
Byś moje serce mogła mieć.

Gdy w moich stronach róży kwiat
Ktoś komuś da - to piękny dar
W tyrolu kwiat jest więcej wart
Ten kwiat klejnotu wartość ma.

/n.s./ - Gdy w moich stronach róży kwiat
Ktoś komuś da - to piękny dar
W Tyrolu kwiat jest więcej wart
Wartość klejnotu on ma.

W buklicie twój ukryty las
Więc pilnuj, aby go nie skradł ktoś
Tak, te róże są dziś twe
Ale tylko róże te.

/n.s./ - Doprawdy księżna z chłopca drwi
Uwłaszcza to pańskiej czei
Wywoła protest wyższych sfer
I zakulisowy szmer....

Gdy w jego stronach róży kwiat
Dzieweczyna piękna chłopcu da,
Do chłopca się uśmiecha kwiat
I nową pannę Adam ma!
On zdobył ją! Wygląda tak,
A jednak czegoś nam tu brak.